

Wyrok z dnia 11 września 1997 r.

II UKN 230/97

Uznanie zarzutu przedawnienia roszczenia o rentę uzupełniającą z tytułu choroby zawodowej (art. 442 § 1 i 2 KC), za naruszający zasady współżycia społecznego (art. 5 KC) może nastąpić w sytuacji usprawiedliwionej wyjątkowymi okolicznościami.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Zbigniew Myszk.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 września 1997 r. sprawy z powództwa Tadeusza S. przeciwko [...] Kopalniom Węgla Kamiennego w W. o rentę uzupełniającą z tytułu choroby zawodowej, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 października 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Pozwem z dnia 15 maja 1996 r. powód Tadeusz S. dochodził od [...] Kopalni Węgla Kamiennego renty uzupełniającej w kwocie 300 zł miesięcznie od dnia 15 maja 1993 r. z tytułu choroby zawodowej, związanej z zatrudnieniem u pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwana podniosła zarzut upływu 3-letniego przedawnienia od daty ustania zatrudnienia powoda u pozwanej z dniem 5 lutego 1993 r.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 1996 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu oddalił powództwo, uwzględniając zarzut przedawnienia.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 2 października 1996 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego, dzieląc w całej rozciągłości argumentację Sądu I instancji.

Kasacja powoda od powyższego wyroku zarzuca naruszenie prawa materialnego

- art. 442 § 1 KC i art. 5 KC przez uznanie, że upłynęło 3-letnie przedawnienie zamiast 10-letniego oraz naruszenie przepisów postępowania - art. 3 § 2 KPC i 477¹ § 1¹ KPC przez nieprzeprowadzenie żadnych dowodów.

Sad Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest nieuzasadniona. Bezsportnie powód zakończył zatrudnienie u pozwanej z dniem 6 lutego 1993 r., w związku z nabyciem prawa do renty inwalidzkiej trzeciej grupy inwalidów z tytułu choroby zawodowej.

Przepis art. 442 § 1 zd. 1 KC stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nie ulega wątpliwości, że powód, który z dniem 6 lutego 1993 r. był już rencistą trzeciej grupy z tytułu choroby zawodowej - musiał przed tą datą powziąć wiadomość, że szkoda w stanie jego zdrowia wskutek pylicy płuc, powstała w czasie i wskutek zatrudnienia u pozwanej (która jest "osobą obowiązaną do naprawienia szkody"). Graniczną zatem datą, a początkową dla biegu przedawnienia jest więc data 6 lutego 1993 r. i od tej daty należy liczyć 3-letni termin.

Wypada w tym miejscu nadmienić, że ustawą z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 36, poz. 206) obowiązującą od 1 stycznia 1990 r. skreślony został art. 40 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 40, poz. 144 ze zm.), który stwierdzał, że przewidziane ustawą wypadkową świadczenia stanowią całkowite zaspokojenie roszczeń należnych pracownikowi od zakładu pracy i który zamykał drogę sądową dla dochodzenia renty uzupełniającej, opartej na przepisie art. 442 § 1 KC.

Otwarcie w 1990 r. drogi sądowej dla dochodzenia roszczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie zaspokojonych ustawą wypadkową było w pewnym sensie powrotem do regulacji prawnej sprzed 1 stycznia 1968 r., tj. sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8), która objęła od 1 stycznia 1969 r. także choroby zawodowe, wprowadziła odpowiedzialność uspołecznionego zakładu pracy na

zasadzie ryzyka, zryczałtowała świadczenia i wyłączyła (art. 22) możliwość dochodzenia innych roszczeń niż przewidziane tą ustawą. Czyniło to zadość głosom doktryny i oczekiwaniom związków zawodowych - trudno zatem przyjąć, by powód w 3 lata od ponownego stworzenia możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu choroby zawodowej innych niż przewidziane ustawą wypadkową i opartych na art. 442 § 1 KC mógł się powoływać na nieznaną sobie prawo.

Z kolei trafnie Sąd II instancji podniósł, że powód nie tylko nie wskazał żadnych dowodów, ale nawet nie uprawdopodobnił, że w latach, w których był zatrudniony - a nie były to lata 50-te, na które powołuje się jego pełnomocnik - pozwany zakład pracy w sposób zawiniony, stanowiący zbrodnię lub występki zaniechał stosowania środków zabezpieczających przed czynnikami szkodliwymi w miejscu pracy. Powód podjął pracę w Kopalni pod koniec lat 70-tych, a już w latach 80-tych, szczególnie pod koniec tych lat i w latach 90-tych rola związków zawodowych oraz Inspekcji Pracy, w tym w kwestii zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy była na tyle znacząca, że wykazania spowodowania choroby zawodowej działaniem przestępczym należałoby oczekiwać nie przypuszczeniami i dywagacjami, lecz dowodami i to w postaci skazującego wyroku karnego.

Uznać przeto należy za zasadne stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż w przedmiotowej sprawie nie występuje 10-letnie przedawnienie z art. 442 § 2 KC, przy czym całkowicie chybione są zarzuty kasacji dotyczące naruszenia art. 3 § 2 KPC (w brzmieniu sprzed 1 lipca 1996 r.) przez Sąd II instancji, który właśnie odnośnie zastosowania tego przepisu przeprowadził w uzasadnieniu wyroku obszerny wywód prawny, który Sąd Najwyższy w całej rozciągłości podziela.

Zarzut naruszenia art. 477¹ § 1¹ KPC jest całkowicie chybiony, bowiem przepis ten dotyczy spraw o ustalenie istnienia stosunku pracy, a nie każdej sprawy ze stosunku pracy.

W końcu Sąd Najwyższy nie dopatruje się w niniejszej sprawie naruszenia art. 5 KC, mimo że uchybienie 3-letniemu przedawnieniu nie jest znaczne. Wystąpiło ono jednak w okresie, kiedy zmiany legislacyjne na korzyść pracowników stawały się powszechnie znane, zaś powód pozostawał w świadomości zachorowania na chorobę zawodową przez ponad 3 lata, a powinien być świadomy możliwości dochodzenia świadczeń nie ograniczonych ustawą wypadkową przez 6 lat. W okresie przebudowy

stosunków gospodarczych, reorganizacji, likwidacji i upadłości zakładów pracy, tworzenia się nowych zakładów o innej strukturze organizacyjnej i majątkowej, pewność obrotu prawnego wymaga, aby terminy przedawnienia były przestrzegane ściśle w celu ułatwienia dochodzenia roszczeń.

Uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający zasady współżycia społecznego (art. 5 KC) mogłoby nastąpić w sytuacji usprawiedliwionej wyjątkowymi okolicznościami. Powód takich okoliczności niczym nie wykazał, zaś nieznaczne czasowo (3,5 miesiąca), przekroczenie trzyletniego okresu samo przez się nie jest niczym wyjątkowym. Zawsze w przypadku wprowadzenia pewnej cezury czasowej istnieje możliwość jej przekroczenia w sposób mniej lub bardziej znaczny. Wprowadzenie jej jednak służy określonemu celowi - w przypadku przedawnienia roszczeń uniemożliwia osobie uprawnionej domaganie się od oznaczonej osoby określonego zachowania się (świadczenia) w nieskończonym przedziale czasowym i dla zachowania pewności w obrocie prawnym zamyka możliwość tego żądania w zakreślonych ramach czasowych.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia kasacji i na zasadzie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====